

# Bejf, Potrzebuję

Potrzebuję czasem biec niczym wariat  
Potrzebuję nie znać się na twoich żartach  
Musze myśleć, że ta gra jest świeczki warta  
Bo inaczej nie mam nic, taka prawda  
Potrzebuję myśleć że to jest depresja  
Mimo tego stawiać fundament królestwa  
Udowadniać że już nie leżę na deskach  
Potrzebuję mówić że to tylko przedsmak  
Potrzebuję nowych błędów jakoś milion  
Świeże blizny mi się jeszcze dobrze przyjmą  
Potrzebuję trochę przestać się przejmować  
W studio produkować dla was niezły towar  
Potrzebuję tekst ostre mieć jak brzytwa  
Przy okazji znać się na pieprzonych cyfrach  
Wiedzieć kiedy rośnie wokół hipokryzja  
Potrzebuje poruszać się po decyzjach

Jak bardzo jest mi to potrzebne  
Wiem tylko ja  
Pozwólcie poczuć mi że żyje  
Że Decyduje sam  
/2x

Potrzebuję nowe pomysły mieć co dzień  
Potrzebuję jasno wytyczoną drogę  
Potrzebuję mówić ci że już nie mogę  
Teraz ty mi powiedz, że w końcu gdzieś dojdę  
Potrzebuję plastikowe mieć pieniądze  
Niech mi przybywają zera, chcę tysiące  
Potrzebuję dzisiaj czytać dobrą książkę  
Jutro zorientuję się że już dorosłem  
Potrzebuję mała być patrzyła na mnie  
Potrzebuję braw wiec proszę, daj mi je  
Potrzebuję czasu, chyba nie musze ci mówić  
Nie musimy mówić, lubię jak palimy szlugi  
Potrzebuję tego by pogubić sens znów  
Zastanawiać się gdzie jest moje parę stów  
Zastanawiać się czy w ogóle jestem tu  
Mam problemów stos  
A ten stos jest mój!

Jak bardzo jest mi to potrzebne  
Wiem tylko ja  
Pozwólcie poczuć mi że żyje  
Że Decyduje sam  
/2x